

Sygn. akt I A Ca 1041/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Bogusława Żuber

Sędziowie: SA Jan Futro (spr.),

SO Marcin Radwan

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) G. K., P. K., (...) spółka jawna z siedzibą we W.

przeciwko R. V. (R. V.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2015 r.

sygn. akt IX GC 191/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 17 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marcin Radwan Bogusława Żuber Jan Futro

I A Ca 1041/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) G. K., P. K., (...) spółka jawna z siedzibą we W. w pozwie wniesionym w dniu 24 lutego 2014 r. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwany R. V. ma zapłacić jej kwotę 177 198,25 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 168 354,90 zł od dnia 12 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu twierdziła, że strony łączyła współpraca handlowa, w ramach której powódka sprzedawała pozwanemu towary (wyroby cukiernicze) i w dniu 12 czerwca 2013 r. powódka wystawiła pozwanemu fakturę VAT nr (...) za sprzedany towar na kwotę 232 646,84 zł, z której nie została zapłacona kwota 168 354,90 zł. Ponadto, pozwany za wcześniejsze zamówienia dokonywał płatności z opóźnieniem w związku z czym powódka wystawiła notę odsetkową nr 13/13 z dnia 27 lipca 2013 r. za nieterminowe płatności w okresie od dnia 30 listopada 2010 r. do dnia 5 lipca 2013 r. na kwotę 8 843,35 zł, która również nie została przez pozwanego zapłacona.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że część produktów objętych fakturą VAT nr (...) z dnia 12 czerwca 2013 r. nie została przez niego w ogóle zamówiona, a część towaru nie odpowiadała warunkom umowy, tj. miała termin ważności krótszy niż 6 miesięcy. Wobec tego, pozwany zapłacił należność wynikającą z powyższej faktury w części, w jakiej powódka prawidłowo wykonała swoje zobowiązanie. Natomiast, co do pozostałej części towaru, która nie odpowiadała zamówieniu pozwany w dniu 8 lipca 2014 r. odstąpił od umowy. Odnosząc się do żądania zasądzenia należności wynikających z noty odsetkowej nr 13/13 z dnia 27 lipca 2013 r. pozwany podniósł, że strony uzgodniły odroczenie płatności objętych nią faktur.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 177 198,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 168 354,90 zł od dnia 12 lipca 2013 r.

Orzekając o kosztach postępowania zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9 260 zł i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 999,91 zł.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Powodowa spółka jest polską spółką prawa handlowego zarejestrowaną w KRS pod numerem (...). W zakresie działalności gospodarczej zajmuje się między innymi handlem. Pozwany jest bułgarskim przedsiębiorcą - osobą fizyczną prowadzącą na własny rachunek działalność gospodarczą. Zajmuje się między innymi handlem produktami spożywczymi.

W 2010 roku pozwany zainteresował się możliwością kupowania od powodowej spółki oferowanych przez nią produktów spożywczych - cukierniczych, sprowadzaniem ich do Bułgarii w celu dalszej odsprzedaży. Pozwany nie włada językiem polskim, a strona powodowa językiem bułgarskim. Pozwany kontaktował się więc z powodową spółką za pomocą N. D., który zna język polski. N. D. przyjechał raz do siedziby powodowej spółki, gdzie w sprawach handlowych spotkał się i rozmawiał z pracownicą powodowej spółki (...). Strony nie uzgodniły na stałe warunków współpracy, ani nie zawarły pisemnej umowy. Pozwany dokonywał zakupów w powodowej spółce w ten sposób, że każdorazowo kontaktował się mailowo lub telefonicznie (z udziałem N. D., który tłumaczył wypowiedzi) z działem handlowym powodowej spółki - zazwyczaj z A. P.. W ten sposób każdorazowo ustalana była ilość i rodzaj towaru oraz cena. Sposób i terminy płatności ulegały pewnym zmianom, na początku płatność miała być bezpośrednio gotówką, ale później pozwany przedłużał termin płatności do 7 dni. Pozwany oczekiwał od powodowej spółki, aby ta dostarczała mu produkty jakimi dysponuje, z jak najdłuższym terminem ważności wystawionym przez producenta towaru. Powodowa spółka nie jest producentem towaru, który kupował od niej pozwany. Dla realizacji zamówień dla odbiorców zagranicznych stosuje u siebie standardy, mające na celu dostarczanie klientom towaru najświeższego. Dla realizacji niektórych zamówień specjalnie sprowadza towar od producenta. Jest ona uzależniona w zakresie terminów ważności od producenta. Powodowa spółka, po pierwszym kontakcie telefonicznym z pozwanym każdorazowo do konkretnego zamówienia, sporządzała specyfikację proponowanego towaru wraz z informacją o terminach ważności towaru którym dysponowała. Pozwany po otrzymaniu takiej specyfikacji telefonicznie lub mailowo potwierdzał zamówienie lub wprowadzał zmiany. Następnie pozwany zatrudniał przewoźnika z Bułgarii, który przyjeżdżał do siedziby powódki i odbierał towar. N. D. informował np. powódkę, że wiadomo mu, iż jakiś towar miał termin ważności 6 miesięcy, a dostali z terminem 4 miesięcy.

Strona powodowa starała się wydawać pozwanemu najświeższy posiadany towar, ale nie zawsze mógł to być termin ważności na co najmniej 6 miesięcy. Nigdy jednoznacznie powódka nie dostała zastrzeżenia od pozwanego, że towar ma mieć, co najmniej 6 miesięczny termin ważności.

Tak właśnie było w wypadku towaru wydane do przewozu w dniu 12.06.2013 roku - zgodnie z treścią faktury Vat (...) z dnia 12.06.2013 roku wraz z zestawieniami dokumentów WZ. Towar został skompletowany i wydany do przewozu przewoźnikowi zatrudnionemu i opłaconemu przez pozwanego, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami stron, zgodnie z przedstawioną specyfikacją, w ilości i o wartości jak wymieniono w treści faktury Vat nr (...) z dnia 12.06.2013 roku. Pozwany odebrał całość towaru o wartości 232 646,84 zł w dniu 15.06.2013 roku i nigdy żadnej części tego towaru nie zwrócił powodowej spółce. Pozwany nie zapłacił również powodowej spółce części ceny za nabyty towar w kwocie 177 198,25 zł. Pracownica powódki A. P. poinformowała telefonicznie pozwanego o nieuwzględnieniu reklamacji dotyczącej przedmiotowej dostawy.

Pozwany w okresie nabywania towarów od powodowej spółki opóźniał się z płatnościami. W związku z tym powodowa spółka wystawiła mu notę odsetkową nr 13/13 z dnia 27.11.2013 roku na kwotę 8 843,35 zł, która to nota została doręczona pozwanemu. Pozwany nie zapłacił tych należności odsetkowych. Nota odsetkowa zawiera zestawienie wszystkich faktur Vat, których dotyczyła wykonana ze strony powódki sprzedaż wraz z zestawieniem ich wartości, dat wymagalności świadczeń, dat faktycznej zapłaty, ilości dni zwłoki oraz kwoty odsetek. Niesporne było, że pozwany zakupił od powoda towar na podstawie wymienionych w notie odsetkowej faktur Vat.

Po otrzymaniu w dniu 15.06.2013 roku, towaru zgodnie z zestawieniem wymienionym w fakturze Vat nr (...) z dnia 12.06.2013 roku pozwany przystąpił do jego oględzin stwierdzając, że niektóre z produktów posiadają krótszy niż 6 miesięczny termin ważności, tj. czekolada M. 100 g mleczna 1500 szt., czekolada M. orzechowa 100 g 1500 szt., kinder niespodzianka J. 2073 szt., kinder (...) 14040 szt., czekolada K. 100 gr 4000 szt. Stwierdził również, że nie zamawiał dostarczonej czekolady M. 100 gr o smaku kawowo- kremowym 1500 szt. Cały jednak towar został odebrany bez żadnych uwag i zastrzeżeń - najpierw w Polsce od powodowej spółki przez przewoźnika przysłanego przez pozwanego, a następnie od przewoźnika przez samego pozwanego. Żadne uwagi ani zastrzeżenia nie zostały wpisane do listu przewozowego, ani w chwili nadania towaru do przewozu, ani w chwili wydania go pozwanemu przez przewoźnika.

Faktura nr (...) wystawiona przez powódkę została normalnie zaksięgowana u pozwanego. Powyższe uwagi dotyczące rodzaju towaru oraz terminów ważności zostały poczynione przez pozwanego w późniejszym czasie po odbiorze, jedynie na egzemplarzu listu przewozowego przeznaczonym dla odbiorcy, czyli dla pozwanego, a poczynienie tych uwag zostało poświadczane przez notariusza w Bułgarii w dniu 1.07.2013 roku.

W dniu 19.06.2013 roku pozwany wysłał mailem do powodowej spółki wiadomość dotyczącą swoich zastrzeżeń w zakresie rodzaju dostarczonego towaru oraz terminów ważności. Nie złożył w nim żadnego wiążącego oświadczenia w kwestii zwrotu towaru czy też skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi, a jedynie proponował rozmowy dotyczące dodatkowej zniżki na towary szybko zbywalne. W kolejnym e-mailu z dnia 25.06.2013 roku N. D. informował A. P. o krótszych niż 6 miesięcy terminach ważności niektórych produktów oraz że nie zamawiali modelu śmietankowo-kawowego. Informował o produktach „do zwrotu” lub oczekiwał innych propozycji. W mailu z dnia 21.10.2013 roku N. D. ponownie informował o utrudnieniach w sprzedaży produktów, które w chwili dostawy miały krótszy niż 6 miesięcy termin ważności. W mailu z dnia 25.10.2013 roku pracownica pozwanego informowała pracownicę powodowej spółki, że towar został przyjęty do sklepów i pozwany oczekuje realizacji.

Nigdy nie doszło do zwrotu jakiegokolwiek partii towaru zakupionego przez pozwanego od powodowej spółki na podstawie faktury Vat nr (...) Po upływie terminów ważności towar, którego pozwany nie sprzedał został przez niego zutylizowany w Bułgarii. Strona powodowa niezmiennie wzywała pozwanego do zapłaty i w rozmowach telefonicznych ustalała z pozwanym terminy oczekiwania na zapłatę. Pozwany deklarował wolę zapłaty, a brak płatności uzasadniał oczekiwaniem na środki finansowe. Były proponowane pewne ustępstwa finansowe, ale strony ostatecznie w tym zakresie nie doszły do porozumienia.

W zakresie odsetek za opóźnienie pozwany w korespondencji elektronicznej z dnia 7.02.2014 roku zajął stanowisko, że istnieją rozbieżności pomiędzy terminami przelewów z banku pozwanego a informacją przedstawioną przez powodową spółkę. Nadto wskazywał, że miał ustną umowę z A. P., co do zmiennych terminów płatności. Pozwany

jednak nie podał własnych informacji na temat terminów płatności. A. P. nie posiadała upoważnienia do przedłużania terminów płatności faktur.

Pismem z dnia 8.07.2014 roku (po otrzymaniu pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło 5.06.2014 roku) pozwany (a w zasadzie jego pełnomocnik procesowy) złożył stronie powodowej oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy sprzedaży wyrobów cukierniczych objętych fakturą Vat nr (...), tj. w zakresie czekolady M. 100 g o smaku kawowo-kremowym - 1500 szt., czekolady M. 100 g mleczna - 1500 szt., czekolady M. 100 g orzechowej, kinder niespodzianka(...) - 20736 szt., kinder (...) 14040 szt., czekolada (...) 100 g - 4000 szt. Strona powodowa nie uznała skuteczności powyższego oświadczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę uwzględnienia powództwa stanowią przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w W. dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286) – dalej: konwencja wiedeńska.

Sąd Okręgowy podniósł, że okoliczności zawarcia umowy, zakres i sposób jej wykonania, zarówno w zakresie świadczenia niepieniężnego powódki, jak i częściowej zapłaty przez pozwanego oraz wysokość ceny za sprzedane towary, nie były kwestionowane. Ponadto, powódka wykazała, że spełniła wszystkie obowiązki sprzedającego określone w art. 30 konwencji wiedeńskiej. Towar nadany przez powódkę zgodnie ze specyfikacją i treścią faktury VAT nr (...) został wydany wraz z dokumentami oraz listem przewozowym (CMR) w dniu 12 czerwca 2013 r. bułgarskiemu przewoźnikowi zatrudnionemu przez pozwanego i odebrany przez pozwanego w Bułgarii w dniu 15 czerwca 2013 r. bez żadnych zastrzeżeń w chwili odbioru towaru. Sąd Okręgowy podkreślił, że towar był pełnowartościowy, gdyż każdy z produktów posiadał jeszcze kilkumiesięczny okres przydatności do spożycia. Powódka dostarczyła towary według ilości, jakości i w asortymencie przewidzianym w umowie oraz umieszczone lub zapakowane w sposób przewidziany w umowie. Nadto, towary te nadawały się do użytku w takich celach, w jakich zwykle służą towary tego samego rodzaju. Zatem, w świetle art. 35 konwencji wiedeńskiej towar dostarczony przez powódkę był zgodny z umową. Pozwany nie wykazał natomiast swoich twierdzeń dotyczących niezgodności towaru z zamówieniem, a mianowicie, że zastrzegł terminy ważności produktów na co najmniej 6 miesięcy w taki sposób, że był to warunek konieczny uznania umowy za prawidłowo wykonaną. Nie wykazał również, że dostarczony towar częściowo w ogóle nie był przez niego zamawiany. Ponadto, nawet gdyby pozwany wykazał, że świadczenie niepieniężne powódki zostało wykonane niezgodnie z zamówieniem, to i tak brak byłoby podstaw do oddalenia powództwa. Nie zostały bowiem spełnione warunki z art. 49 konwencji wiedeńskiej, w których kupujący może skorzystać z prawa odstąpienia od umowy. Pozwany po odebraniu i sprawdzeniu towaru, czego dokonał kilka dni po dostawie, ograniczył się do wysłania mailem powodowej spółce informacji o swoich uwagach, jednak towaru nie zwrócił i nie zabezpieczył w swoich magazynach w celu oddania go powodowej spółce, a zgodnie z profilem swojej działalności oferował towar kolejnym nabywcom w Bułgarii. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone dopiero w piśmie z dnia 8 lipca 2014 r., czyli po utracie przez towar jakichkolwiek właściwości i wartości, jak również nawet po utylizacji niesprzedanej części towaru, nie mogło już odnieść zamierzonego skutku. W dacie złożenia tego oświadczenia niemożliwy był już zwrot towarów w takim stanie, w jakim pozwany je otrzymał i to z przyczyn obciążających pozwanego. W konsekwencji, pozwany jako kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towary zgodnie z art. 53 konwencji wiedeńskiej. Odnosząc się do żądania zasądzenia należności z noty odsetkowej nr 13/13 z dnia 27 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany nie wykazał, by terminy płatności wskazanych przez powódkę faktur były inne niż wynikające z tych faktur.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 78 konwencji wiedeńskiej i art. 481 § 2 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

Od wyroku tego apelację wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 227 w zw. z art. 217 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu:

a) z zeznań świadka M. I., na okoliczność warunków umowy oraz sposobu jej wykonania, mimo że okoliczności, na które dowód ten został zgłoszony, nie zostały wyjaśnione z wynikiem zgodnym z twierdzeniem pozwanego (zastrzeżenie ze 162 k.p.c.);

b) z zeznań świadka I. S., na okoliczność warunków umowy oraz sposobu jej wykonania, mimo że okoliczności, na które dowód ten został zgłoszony, nie zostały wyjaśnione z wynikiem zgodnym z twierdzeniem pozwanego (zastrzeżenie ze 162 k.p.c.);

c) z zeznań świadka M. P. (pominięcie przeprowadzenia dowodu), mimo że okoliczności, na które dowód ten został zgłoszony, nie zostały wyjaśnione z wynikiem zgodnym z twierdzeniem pozwanego;

d) z korespondencji mailowej, ujawnionej po raz pierwszy na rozprawie 19 stycznia 2015 r., pomiędzy świadkiem N. D., a świadkiem A. P., mimo że dowód ten wyjaśniłby istotne okoliczności w sprawie w zakresie warunków umowy oraz sposobu jej wykonania oraz pozwoliłby usunąć sprzeczności w zeznaniach tych świadków (zastrzeżenie ze 162 k.p.c.) oraz poprzez niewskazanie powodów uzasadniających oddalenie wniosku dowodowego;

1. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie powodów do odmówienia wiarygodności dowodom złożonym przez pozwanego (w szczególności zeznań świadka N. D., R. V.), oraz poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej i ograniczenie się w tym zakresie do przytoczenia przepisów, co doprowadziło do ograniczenia możliwości pozwanego zajęcia stanowiska w tym zakresie oraz poddania tych rozstrzygnięć kontroli instancyjnej;

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów:

a) w sposób newszechstronny, poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków, M. P., M. I. oraz I. S. oraz ujawnionej w trakcie rozprawy z dnia 19 stycznia 2015 r., korespondencji mailowej pomiędzy N. D. a A. P., na okoliczność, warunków umowy oraz jej wykonania. Uwzględnienie tego dowodu mogłoby doprowadzić do zupełnie innej - odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd - oceny pozostałego materiału dowodowego, a zwłaszcza w zakresie ustalenia faktów istotnych dla sprawy, w szczególności, zawarcia umowy, uzgodnienia minimalnie 6 miesięcznego termin ważności towarów, istotnego naruszenia umowy przez powoda, nieodebranie towarów niezgodnych z umową, co ma bezpośredni wpływ na praw i obowiązków stron oraz możliwości wydania obiektywnego rozstrzygnięcia;

b) w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logicznego rozumowania poprzez:

- błędne przyjęcie, iż strony nie uzgodniły warunków współpracy, w przypadku gdy pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami świadka A. P., korespondencji mailowej, którym sąd dał wiarę w całości i które znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w przypadku gdy materiał dowodowy nie pozwala na wyprowadzenie takiego wniosku, w szczególności, że strony nie uzgodniły minimalnego sześciomiesięcznego terminu ważności produktów, w przypadku gdy wynika to z materiału dowodowego w sprawie w sposób jednoznaczny, w szczególności z zeznań A. P., z korespondencji mailowej (k. 96-102, k. 144) oraz pisma reklamacyjnego (k. 99);
- błędne ustalenie, iż pozwany oczekiwał od powodowej spółki, iż dostawać będzie produkty jakimi powódka dysponowała, i że będą to produkty z jak najdłuższym terminem ważności oraz błędne ustalenie, iż nigdy powódka nie dostała zastrzeżenia od pozwanego, że dostarczany towar ma mieć co najmniej 6 miesięczny

termin ważności. Ustalenia te mają charakter dowolny, nie znajdują żadnych podstaw w zebranych materiale dowodowym, pozostają z nim sprzeczności;

- błędne ustalenie, iż powódka po pierwszym kontakcie telefonicznym, sporządzała każdorazowo do konkretnej dostawy specyfikację proponowanego produktu wraz z informacją o terminie ważności. Brak jest na to jakichkolwiek dowodów. Ustalenie to ma charakter dowolny, nie znajduje żadnych podstaw w zebranych materiale dowodowym, jest również sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia;
- wyprowadzenie błędnych wniosków, iż nie można było dostarczać produkty z wymaganym terminem ważności przez pozwanego (minimum 6 miesięcy), w przypadku z zeznań świadka W. B. i G. G. (1) wynika, iż było to możliwe, wbrew wcześniejszym twierdzeniom powódki;
- błędne przyjęcie, iż w odniesieniu do spornych produktów doszło do wysłania specyfikacji zawierającej informacji o terminach ważności przed nadaniem towaru oraz do przyjęcia specyfikacji przez pozwanego, w przypadku gdy pozwany nie otrzymał specyfikacji a ze złożonego dokumentu przez powódkę nie wynikają terminy ważności;
- błędną ocenę pisma reklamacyjnego z dnia 25.06.2013 r., poprzez przyjęcie, iż stanowi ono jedynie informację, w przypadku gdy stanowi ono pismo reklamacyjne pozostawione przez powódkę bez odpowiedzi;
- błędne przyjęcie, iż nie doszło do przedłużenia terminów zapłaty faktur w przypadku, gdy strony takiego uzgodnienia dokonały;

I. z ostrożności procesowej, naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 k.c., poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron, co doprowadziło do uznania, iż doszło do zawarcia umowy sprzedaży między stronami w zakresie produktów będących przedmiotem niniejszego postępowania, w przypadku gdy strony nie złożyły zgodnego oświadczenia woli w tym zakresie.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Ponadto, wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. I., I. S. i M. P. na okoliczność warunków umowy oraz sposobu jej wykonania;
2. zobowiązanie świadka N. D. do złożenia korespondencji mailowej pomiędzy nim a A. P., ujawnionej na rozprawie 19 stycznia 2015 r. na okoliczność warunków umowy oraz sposobu jej wykonania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna.

Odnosząc się do wniosków dowodowych pozwanego, stwierdzić należy, że nie zasługują one na uwzględnienie. Przede wszystkim wskazać należy, że obowiązkiem strony jest takie - odpowiadające treści art. 258 k.p.c. - oznaczenie faktów podlegających stwierdzeniu wnioskowanym dowodem, aby sąd mógł dokonać oceny czy fakt ten jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) a także by mógł zgodnie z art. 236 k.p.c. wskazać je w postanowieniu dowodowym. Tym warunkom nie odpowiada wniosek zawarty w apelacji odwołujący się w sposób ogólnikowy do okoliczności warunków umowy oraz sposobu jej wykonania. We wniosku tym nie wskazano żadnego konkretnego faktu, jaki strona pozwana zamierza wykazać.

Bezpodstawny jest też – z uwagi na treść art. 162 k.p.c. - wniosek o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka M. P.. Niezasadny jest bowiem zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy tego dowodu.

Sąd Okręgowy na rozprawie 27 października 2014 r. uchylił wcześniejsze postanowienie o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania świadka M. P. i oddalił wniosek dowodowy pozwanego w tym zakresie. Obecny na rozprawie w tym dniu pełnomocnik pozwanego nie wniósł zastrzeżenia do protokołu do tej decyzji procesowej w trybie art. 162 k.p.c. (k. 195). Zatem, na obecnym etapie postępowania apelujący nie może skutecznie powoływać się na niezasadne oddalenie tego wniosku dowodowego.

Pozostałe wnioski dowodowe pozwanego, tj. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. I. i I. S. oraz dowodu z korespondencji mailowej pomiędzy N. D. a A. P. nie zasługują też na uwzględnienie. Na pytanie Sądu Apelacyjnego pełnomocnik pozwanego wskazał, że świadkowie ci mają wykazać, że strony uzgodniły termin ważności dostarczanych towarów na 6 miesięcy i że pozwany reklamował dostarczony towar a reklamacja ta nie została przez powoda rozpoznana.

Niewątpliwie Sąd Okręgowy popełnił błąd oddalając te wnioski dowodowe z uzasadnieniem, że oddalenie wniosków o przesłuchanie świadków M. I. i I. S. uzasadnia okoliczność, iż wszystkie istotne okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione za pomocą innych środków dowodowych. Szczególnie za wadliwy należy uznać pogląd, że ustalenie już stanu przeciwnego do tego, jaki usiłuje wykazać strona wnioskowanymi dowodami uzasadnia oddalenie tych wniosków.

Przechodząc do zarzutów apelacji stwierdzić trzeba, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zostało sporządzone bez naruszenia wymogów określonych w tym przepisie. Pozwala ono w wystarczającym stopniu na przeprowadzenie kontroli instancyjnej. W szczególności uzasadnienie to wyjaśnia przyczyny częściowego odmówienia wiarygodności zeznaniom świadka N. D. i pozwanego R. V..

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych, należy przyznać rację skarżącemu, że treść zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, w szczególności zeznań A. P. potwierdza, że istotną cechą towarów sprzedawanych pozwanemu był sześciomiesięczny termin ich przydatności do spożycia. Świadek A. P. wskazała, że przedstawiciel pozwanego N. D. rozmawiał i uzgadniał wszystko z nią, a nie ze współnikami powodowej spółki, co potwierdził również stający za powodową spółkę jej współnik B. P., wskazując, że sprawą zajął się dopiero po 12 czerwca 2013 r. Również dyrektor handlowy powodowej spółki świadek G. G. (2) potwierdził, że osobą odpowiedzialną za współpracę z pozwanym była A. P.. Z zeznań świadka A. P. wynika natomiast wyraźnie, że o ile na początku współpracy nie było żadnych warunków dotyczących wymagań w zakresie terminu ważności produktów, to potem było, że na niektóre produkty termin ważności ma być 4 miesiące, a na niektóre 6 miesięcy i starała się później, żeby towar spełniał warunki co do terminu ważności, chyba że u producenta miał krótszy termin ważności. Dalej świadek wskazała: „Pan D. powiedział mi, że jeżeli od producenta jest termin 4 miesiące, to wiadomo, że nie mogę dochować tego terminu 6 miesięcy, ale jeżeli od producenta jest 6 miesięcy, to chciał, żebym ten termin zachowała.” Po okazaniu świadkowi faktury objętej pozwem, A. P. potwierdziła, że czekoladki (...) od producenta mają termin ważności około 6 miesięcy. Natomiast z przedłożonych kart produktów (...) wynika, że mają okres trwałości od producenta 7 miesięcy (k. 149-152). Zasadnie też wskazał apelujący, że z zeznań świadków W. B. i G. G. (1), uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, również wynika, iż czekoladki (...) miały termin od producenta co najmniej 6 miesięcy. Okoliczność, że termin co najmniej 6 miesięcy ważności produktu był istotny i uzgodniony przez strony potwierdza również ta część zeznań A. P., w której podała, że wcześniej zdarzyło się tak, że dostarczono pozwanemu czekoladki (...) z terminem ważności krótszym niż producenta, tj. 2 lub 3 miesiące i wtedy pozwany otrzymał dodatkową dostawę jako uznanie reklamacji.

Zasadnie też zarzucił skarżący błędne przyjęcie, że powódka w przygotowanej specyfikacji poinformowała pozwanego o terminach ważności poszczególnych produktów .. (...) przedłożonej specyfikacji taka okoliczność nie wynika, brak w niej wskazania terminów ważności towarów (k. 147). Natomiast z przedłożonych danych dotyczących terminów ważności sporządzonych przez magazyniera u powodowej spółki przy składaniu towaru wynika, że termin ważności K. J. to koniec października 2013 r., K. (...) – koniec grudnia 2013 r., K. czekolade – koniec grudnia 2013 r., a co do czekoladek (...) nie wskazano daty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dowody te jednak nie są istotne dla rozstrzygnięcia.

Nie można bowiem podzielić argumentacji apelującego, że umowa sprzedaży towaru w zakresie dotyczącym produktów, które nie spełniały wymogu 6 miesięcznego terminu ważności nie została w ogóle zawarta. Okoliczność, że część towaru nie miała cechy ustalonej w umowie, tj. nie miała terminu przydatności do spożycia co najmniej 6 miesięcy, nie powoduje braku zawarcia umowy, co do tej części towaru, lecz stanowi typową niezgodność towaru z umową w tej części. Co do tej części towaru pozwanemu przysługiwały zatem przewidziane przepisami konwencji wiedeńskiej środki ochrony prawnej z tytułu naruszenia umowy przez sprzedającego (art. 51 konwencji wiedeńskiej). W związku z tym, że pozwany zgodnie z wymogiem określonym w art. 39 konwencji wiedeńskiej zawiadomił powodową spółkę o stwierdzonej niezgodności towaru z umową w rozsądnym terminie (po odebraniu towaru w dniu 15 czerwca 2013 r., pozwany w dniu 19 czerwca 2013 r. w formie elektronicznej poinformował o stwierdzonej niezgodności w zakresie czekoladek (...), a następnie również drogą mailową i telefonicznie informował o swoich zastrzeżeniach co do pozostałych zastrzeżeń), mógł skorzystać z możliwości odstąpienia od umowy sprzedaży w tej części, w jakiej towar nie odpowiadał umowie, co do zbyt krótkiego terminu ważności oraz w zakresie czekoladek (...) o smaku śmietankowo-kawowym, których - jak twierdził - w ogóle nie zamawiał. Należy bowiem podnieść, że nawet jeśli pozwany nie zamówił tego rodzaju czekoladek, lecz je odebrał, to zgodnie z art. 52 ust. 2 konwencji wiedeńskiej, jeżeli sprzedający dostarczy towary w większej ilości, niż przewiduje to umowa, kupujący może przyjąć dostawę lub odmówić odebrania nadwyżki towarów. Jeżeli kupujący przyjmuje całość lub część nadwyżki, musi za nią zapłacić według cen z umowy. Należy podkreślić, że okoliczność, iż przewoźnik wysłany przez pozwanego po towar nie dysponował odpowiednimi informacjami w zakresie tego, jaki konkretnie towar ma odebrać obciąża pozwanego (z zeznań świadka N. D. wynika, że bułgarski przewoźnik w zleceniu nie miał specyfikacji towaru, który miał odebrać, tylko miał oznaczoną ilość palet i nie zawiadomił go, że ilość palet się nie zgadza). Pozwany, jako profesjonalny podmiot nie może powoływać się na fakt niepoinformowania przez siebie należycie przewoźnika w tym zakresie. Skoro pozwany twierdził, że specyfikacja przedłożona przez powodową spółkę nie odpowiadała ostatecznemu kształtowi zamówienia i zgłaszał, co do niej zastrzeżenia, to powinien jednoznacznie określić przewoźnikowi przy zleceniu transportowym, jakie towary ma odebrać.

Nie można przy tym podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że zgodnie z art. 82 ust. 1 konwencji wiedeńskiej pozwany nie mógł złożyć skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, co do przedmiotowej części towaru z powodu niemożności jego zwrotu w takim zasadniczo stanie, w jakim go otrzymał. Należy bowiem podnieść, że w niniejszym przypadku przepis ten nie znajduje zastosowania, albowiem brak możliwości zwrotu towaru wynikał z przyczyn nieobciążających kupującego (art. 82 ust. 2). Z zeznań świadka M. M. w części uznanej przez Sąd za wiarygodne, wynika, że utylizacja towaru była konieczna zgodnie z wymogami prawa bułgarskiego po upływie terminu ważności towaru. Nie stoi też na przeszkodzie złożeniu skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy również wcześniejsze wytoczenie powództwa.

Jednakże, kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy jest to, że w rzeczy samej pozwany nie odstąpił od umowy. W odpowiedzi na pozew z dnia 8 lipca 2014 r. pozwany nie twierdzi, że odstąpił od umowy a jedynie, że wstrzymał się od wykonania swojego świadczenia (zapłaty) do czasu wykonania świadczenia zgodnie z warunkami umowy (k. 79). Oświadczenie w przedmiocie częściowego odstąpienia od umowy, skierowane do powoda zostało złożone tylko przez pełnomocnika procesowego pozwanego dysponującego jedynie upoważnieniem do składania oświadczeń przed sądami i innymi organami państwowymi (k. 118).

Nawet gdyby jednak przyjąć inaczej, złożenie przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 8 lipca 2014 r. nie mogłoby być w okolicznościach sprawy uznane za złożone w rozsądnym czasie, w rozumieniu przepisu art. 49 konwencji wiedeńskiej. Zgodnie z ust. 1 a i ust. 2 b (i) tego artykułu, kupujący może oświadczyć o odstąpieniu od umowy, jeżeli niewykonanie przez sprzedającego któregokolwiek z obowiązków wynikających z umowy lub tej konwencji stanowi istotne naruszenie umowy, jeżeli jednak sprzedający dostarczył towary, kupujący traci prawo do oświadczenia o odstąpieniu od umowy, chyba, że uczynił to - w razie innego naruszenia umowy niż opóźniona dostawa - w rozsądnym terminie od chwili, gdy dowiedział się lub powinien był się dowiedzieć o tym naruszeniu.

W rozpoznawanej sprawie umowa sprzedaży dotyczyła produktów spożywczych o stosunkowo krótkim terminie ważności, zatem pozwany, po stwierdzeniu niezgodności części dostarczonego towaru z umową, powinien podjąć decyzję i złożyć oświadczenie w przedmiocie odstąpienia od umowy bez zbędnej zwłoki. Tymczasem pozwany, po pierwotnym zgłoszeniu żądania zwrotu towaru w przedmiotowej części, następnie prowadził negocjacje w zakresie sposobu załatwienia sprawy i nie wykluczał swojej zgody na obniżenie ceny czy inne rozliczenie przedmiotowej faktury (przy dokonywaniu dalszych zamówień). Ostatecznie jednakże negocjacje te nie przyniosły rezultatów w postaci ugody stron i ostatnie rozmowy pozwanego ze współnikiem powodowej spółki odbyły się około listopada 2013 r. Skoro zatem ostatecznie rozmowy na temat ewentualnego obniżenia ceny zakończyły się bez powodzenia, to złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy ponad pół roku później (w lipcu 2014 r.) nie może być uznane za spełniające przesłankę złożenia go w rozsądnym terminie, w rozumieniu przytoczonego art. 49 konwencji wiedeńskiej. Należy podkreślić, że pewność obrotu gospodarczego pomiędzy profesjonalnymi podmiotami wymaga składania stosownych oświadczeń co do umów bez zbędnej zwłoki. W sytuacji, gdy pozwany znał już ostateczne stanowisko przedstawicieli powodowej spółki, którzy odmówili uznania jego reklamacji, a nadto doszło do utylizacji towaru również z końcem roku 2013, to pozwany powinien niezwłocznie po tym, jak zakończono ostatecznie negocjacje złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy w tej części. Natomiast złożenie takiego oświadczenia ponad pół roku później nie może być uznane za złożone w rozsądnym terminie i skuteczne. Przesłane przez pozwanego wiadomości drogą elektroniczną, w których wskazano, że towar jest do zwrotu (z 19 czerwca 2013 r. – k. 96 i z 25 czerwca 2013 r. - k. 102) nie mogą być uznane za oświadczenie o odstąpieniu od umowy, skoro pozwany następnie podjął negocjacje w sprawie obniżenia ceny i wyrażał zgodę na rozliczenie faktury objętej pozwem w inny sposób (przy następnych zamówieniach). Skoro ponadto pełnomocnik pozwanego po wytoczeniu powództwa złożył wskazane wyżej oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 8 lipca 2014 r., to oznacza, że sam pozwany nie uznawał żadnego ze swoich wcześniejszych pism i wiadomości wysyłanych do powodowej spółki za oświadczenia o odstąpieniu o umowy.

Odnosząc się natomiast do roszczenia o zapłatę na podstawie noty odsetkowej nr 13/13, należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany, którego obciążał w tym zakresie ciężar dowodu, nie wykazał, iż strony uzgodniły odroczenie terminów płatności wszystkich faktur objętych tą notą odsetkową. W odpowiedzi na pozew pozwany na powyższą okoliczność powołał dowód z zeznań świadka A. P.. Jednak z zeznań tego świadka okoliczność ta nie wynika. Świadek wskazała jedynie, że rozmawiała z N. D. w sprawie terminów płatności, jednak nie pamięta czy miała jakąś informację o przedłużeniu terminu zapłaty o 35 dni. W tej sytuacji kwestia, czy A. P. miała upoważnienie do przedłużenia terminów płatności jest bez znaczenia. Na marginesie należy tylko zauważyć, że zarówno z zeznań A. P., jaki stającego za powódkę współnika B. P. oraz dyrektora handlowego w powodowej spółce świadka G. G. (1) wynika, że w powodowej spółce osobą odpowiedzialną za współpracę z pozwanym była A. P.. B. P. wskazał, że przed 12 czerwca 2013 r. nie uczestniczył osobiście w rozmowach i negocjacjach z pozwanym, a zajmowała się tym A. P., która miała do tego upoważnienie. Należy zatem uznać, że skoro miała upoważnienie do ustalania z pozwanym warunków poszczególnych zamówień i umów sprzedaży, to była upoważniona również do wydłużania terminów płatności faktur. Jednakże, jak już wyżej wskazano, z jej zeznań nie wynika, by do tego rzeczywiście doszło. Pozwany nie wyjaśnił też, o jakich rozbieżnościach (po dokonaniu weryfikacji płatności w księgowości spółki i w wyciągach bankowych) pomiędzy terminami przelewów z banku pozwanego a przedstawioną mu informacją przez powódkę mowa w jego piśmie (k. 115). W apelacji skarżący nie podniósł też w istocie żadnych zarzutów przeciwko zasadności stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie zasądzenia należności z przedmiotowej noty odsetkowej.

Ostatecznie, stwierdzić należy, że pomimo wskazanych uchybień, zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku. W punkcie 2 wyroku orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Na koszty te składają się koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez powodową spółkę w postępowaniu apelacyjnym.

Marcin Radwan Bogusława Żuber Jan Futro